

## Dyskusja

### UWAGI NA TEMAT TERMINOLOGII POLITYCZNEJ PROCESU ODPREŻENIA

Jeśli przyjmiemy, że najważniejszym zadaniem stojącym przed współczesnym światem jest zapewnienie pokojowych stosunków między państwami, a zwłaszcza między państwami o różnych systemach społecznych, to jedyną drogą wiodącą do jego realizacji jest rozwój normalnych, partnerskich relacji międzynarodowych, regulowanie wszelkich kwestii spornych za pomocą środków pokojowych, tzn. poprzez rokowania. W układzie modelowym stosunki takie uwzględniać powinny zarówno zaufanie do partnera i jego zamiaru dotrzymania umowy, jak i gotowość do uwzględnienia uzasadnionych interesów drugiej strony.

Rolę partnerów w dialogu politycznym we współczesnym świecie odgrywają jednak państwa o odmiennych systemach społecznych, wyznaczające sobie skrajnie różne cele, co sprawia, że ich wysiłki nie zawsze zbiegają w tym samym kierunku.

A ponieważ w dialogu przybierającym formę rozmów sondażowych, rokowań czy też umów należy porozumieć się zarówno odnośnie do konkretnego przedmiotu, jak i związanych z nim sposobów zachowania, tworzy się szereg kwestii praktyczno-politycznych oraz teoretyczno-ideologicznych, które prowadzą do postawienia zasadniczego pytania — do jakiego stopnia porozumienie jest (czy też pozostaje) możliwe, konieczne i trwałe.

Jedną z podstawowych kwestii teoretycznych wiąże się z treścią stosowanych terminów, takich jak np. „pokój”, „odpreżenie”, „koegzystencja pokojowa”, „równowaga”.

— My rozumiemy „pokój” jako uzgodnione między państwami wykluczenie stosowania militarnych środków przemocy, służące osiągnięciu celów politycznych oraz rozwojowi konstruktywnej współpracy międzynarodowej. Politycy imperialistyczni rozumieją z reguły „pokój” jako zamrożenie politycznego *status quo* w świecie i żądają — jako dowodu pokojowych zamiarów — zaprzestania walki klasowej.

— „Odpreżenie” jest to, w świetle naszych poglądów, proces przebiegający na płaszczyźnie stosunków międzypaństwowych. Imperialistyczna koncepcja odpreżenia rozszerza te stosunki na całą płaszczyznę międzynarodową, co prowadzi do prób podporządkowania współpracy socjalizmu z jego sojusznikami interesom i regułom sił imperialistycznych, tzn. do ich skrępowania.

— „Równowagę” w stosunkach międzypaństwowych usiłujemy osiągnąć w dziedzinie militarnej. Takiemu rozumieniu tego terminu przeciwstawia imperializm swoje, oparte na równowadze geopolitycznej. Takie rozumienie „równowagi” pro-

wadzi również do zamrożenia obecnego stosunku sił. Zasygnalizowane różnice znajdują swój wyraz nawet w przypadku pozornie jednakowego podejścia do zadania równowagi, jak to ma np. miejsce podczas rokowań wiedeńskich.

Wypracowanie identycznych definicji tak istotnych pojęć mogłoby bez wątpienia ułatwić dialog. Jest to jednak zadanie nierealne w obliczu sprzeczności politycznych współczesnego świata. Również praktyczne zachowania państw imperialistycznych wobec zawieranych porozumień wykazują, że zmiana interesów prowadzić może do otwartego zrywania porozumień (USA 1980 r.). Można z tego wyciągnąć wniosek, że zasięg porozumień uzależniony być musi od konkretnego rozwoju międzynarodowego układu sił, a ich realizacja w znacznym stopniu zależy od tego, na ile dokładnie i jednoznacznie ich poszczególne postanowienia zostaną utrwalone na piśmie. W szerszej wymianie myśli poprzedzającej układy i następującej po ich zawarciu ta precyzja jest nie zawsze możliwa, ale jej brak pozwala na różnorakie interpretowanie poszczególnych terminów i ustaleń. Tak jak to właśnie przedstawiono, już takie pojęcia, jak „pokój”, „odprężenie”, „pokojowa koegzystencja” i in. są rozumiane i stosowane nie tylko — co byłoby zrozumiałe — z przeciwnych pozycji klasowych, ale również w swoich całkowicie ogólnych sformułowaniach różnią się od naszych.

W trakcie dialogu możliwe jest w związku z tym powstawanie nieporozumień; podczas jednostronnych wyjaśnień u odbiorcy powstawać może obraz całkowicie odmienny od zamierzonego. Stąd też istotne jest, aby wszystkie państwa, organizacje masowe oraz indywidualni ludzie (w tym także naukowcy) stojący na tych samych pozycjach w walce o pokój, odprężenie i rozbrojenie nie pozwoliły na powstanie luki we wzajemnym rozumieniu i aby w sporach z przedstawicielami innych interesów klasowych nie pomyliły treści politycznej werbalnego porozumienia, czy choćby zbieżności zdań z porozumieniem pełnym.

Fundamentalne znaczenie posiada wypracowane w sposób doświadczalny stwierdzenie, że imperializm musi być zmuszony do koegzystencji pokojowej (Moskwa 1969).

To, że państwa imperialistyczne przystają w procesie odprężenia na wyłączne stosowanie pokojowych form i metod kształtowania stosunków, jest ogromnym sukcesem sił pokojowych całego świata. Nie zmienia to jednak absolutnie nic w całokształcie politycznych celów imperializmu; sprowadzających się do zapewnienia dalszego istnienia jego systemu, maksymalnego szkodenia socjalizmowi i jego sprzymierzeńcom.

Dlatego też odprężenie nie likwiduje w żaden sposób praw walki klasowej na płaszczyźnie między państwowej, nie może ono ich ani zlikwidować, ani też zmienić. Jeśli zatem politycy państw imperialistycznych mówią o pokoju, odprężeniu, równowadze czy też o *coexistence* lub o „koegzystencji pokojowej”, to należy dokładnie zanalizować w konkretnym kontekście, co przez te pojęcia rozumieją, a następnie porównać to z ich czynami.

Bez iluzji, z dobrą wolą do porozumienia, opierając się na bezpiecznych pozycjach we własnym kraju i we wspólnocie, polityka odprężenia jest dopiero wtedy możliwa, gdy drugiej stronie zostanie uświadomione, że nie istnieje żadna inna rozsądna alternatywa. Wówczas także możliwy jest do osiągnięcia konieczny stopień werbalnych porozumień w kwestiach przedmiotowych dla obopólnie korzystnych porozumień.

Hans Ivens (Lipsk)